

mgr inż. Wiesław Wielgoński

W cyklu prezentacji współpracujących z nami autorów prezentujemy kolejną osobę. Publikowane w naszym magazynie artykuły są nacechowane wiedzą merytoryczną z poszczególnych dziedzin, a jest to wynikiem tego, że twórcy są wybitnymi specjalistami. Warto więc dowiedzieć się więcej jak przebiegała ich kariera zawodowa, czym się zajmują aktualnie i co ich pasjonuje poza pracą. Zapraszamy.

R Redakcja: Czytelnicy wysoce sobie cenią pisane przez Pana artykuły za tematykę, a szczególnie za wysoką wartość merytoryczną. Pana specjalność to technologie lakiernicze oraz z pogranicza blacharstwa i lakiernictwa. Współpracuje Pan z magazynem KAROSERIA od samego początku jego istnienia. Czy pamięta Pan jak ta współpraca się zaczęła?

Wiesław Wielgoński: Lubię nowe wyzwania i przekazywanie własnego doświadczenia i wiedzy innym. Dzięki temu sam się uczę i muszę się doszkalać. Po propozycji współpracy od redaktora naczelnego magazynu KAROSERIA, nie mogło być innej decyzji.

R: Od jak dawna pracuje Pan w tej branży?

WW: od 1989r. Na początku, jako szef warsztatu blacharsko-lakierniczego i zarazem pracownik do rozbijania i uzbrajania pojazdów w VW Chyliński. Dzięki temu poznawałem branżę od podstaw, a znajomość języka niemieckiego pozwalała mi na czytanie dokumentacji technicznej, która leżała w dolnej szufladzie, ponieważ nikt z niej nie korzystał.

R: Czym się Pan na co dzień zajmuje zawodowo?

WW: jestem doradcą technicznym i biegłym sądowym w zakresie nadwozi samochodowych i kabin lakierniczych – współpracuję z Ford Polska, sprzedaję i serwisuję kabiny lakiernicze.

R: Pisz Pan głównie z pasji edukowania czy też kierują Panem inne pobudki?

WW: Głównie z potrzeb edukacyjnych i to już od 1994r.



“ Nauka praktyczna w serwisie, nawet bardzo dobrze wyposażonym nie sprawdza się, ponieważ dla serwisu liczy się przede wszystkim czas naprawy i jakość. A uczeń nie zrobi tego dobrze i jeszcze może popsuć samochód klienta.

Trudno to nazwać pasją, raczej potrzebą. Przez 41 lat zmieniły się samochody, technologie budowy nadwozi i materiały, jak również techniki lakierowania i materiały lakiernicze, tylko edukacja się nie zmieniła. Ciężko to mówić, ale większość pracowników tej branży, nie uczy się, nie doszkała, bazuje na podstawowych wiadomościach, które wcześniej zdobyli.

R: Pisz Pan książkę będącą częścią cyklu „Technologie Napraw Karoserii Samochodowej”. Czy wiadomo już jaki tytuł będzie miała i kiedy się ukaże na rynku?

WW: Tytuł to „Pomiędzy blacharstwem a lakiernictwem”, a na rynku ukaże się prawdopodobnie w przyszłym roku. Lakiernictwa uczą firmy lakiernicze, ale tylko w zakresie własnych produktów. Blacharstwa uczą w Polsce tylko 3 ośrodki szkoleniowe, a technologii wklejania szyb, uszczelniania nadwozia, zabezpieczania antykorozyjnego czy naprawy korozji, nie uczy nikt. Tą lukę wykorzystują częściowo firmy sprzedające chemię warsztatową, ale przede wszystkim oferują własne produkty, a nie systematyczną naukę technologii.

R: Uczestniczy Pan w życiu branży już wiele lat. Jako specjalista w dziedzinie technologii naprawczych ma Pan zapewne szerszy pogląd na obecną sytuację oraz prognozy rozwoju branży. Czy mógłby się Pan podzielić swoimi spostrzeżeniami co do prognozy kierunków rozwoju?

WW: Od 40 lat w tej branży system szkolenia i doszkalania nie zmienił się. Potrzebne są tu szkoły zawodowe, ale takie które będą uczyły nowych technologii i nowych

technik naprawczych, na nowoczesnych pojazdach. Ale takie wyposażenie dla szkół technicznych, to za wysokie koszty. Nauka praktyczna w serwisie, nawet bardzo dobrze wyposażonym nie sprawdza się, ponieważ dla serwisu liczy się przede wszystkim czas naprawy i jakość, a uczeń nie zrobi tego dobrze i jeszcze może popsuć samochód klienta. Innym hamulcem rozwoju branży jest brak chętnych do pracy, a ci, którzy się trochę nauczą, uważają się za wielkich fachowców i nie doszkalają się. Przecież samochodów nie da się naprawić smartfonem i aplikacjami. W serwisie naprawczym potrzebni są przede wszystkim ludzie, których kwalifikacje zawodowe decydują o jakości naprawy.

R: Ma Pan jakieś pasje, zainteresowania, z którymi chciałby się Pan podzielić z naszymi czytelnikami?

WW: Interesuje mnie historia starożytna i początki ludzkości.

R: Dziękując za dotychczasową współpracę chcielibyśmy zapytać w jaki sposób zarekomendowałby Pan magazyn KAROSERIA potencjalnym czytelnikom?

WW: Dużo wiedzy technicznej, nie tylko o budowie nadwozi samochodowych w przystępnej formie i przykładami z praktyki warsztatowej. Wszystko to w profesjonalnym wydaniu i nowoczesnej szacie graficznej.

R: Dziękujemy w imieniu własnym oraz czytelników za rozmowę, życzymy powodzenia oraz dalszej owocnej współpracy z naszym magazynem.

WW: Dziękuję. ■

mgr inż. Wiesław Wielgoński

Specjalizacja: budowa nadwozi samochodów i pokryć lakierowych. Kabiny lakiernicze,

Wykształcenie zawodowe: mgr inż. mechanik,
Staż pracy (około): 40 lat w tym 31 lat w branży blacharsko-lakierniczej,

Aktualnie pracuje w: własna firma AKZ systems,
Pisz głównie dla: KAROSERII.